Makler z Internetu: najpierw obiecywał zyski, później… wrzeszczał do słuchawki!

data aktualizacji: 2025.08.11

Przekonanie, że w Internecie można łatwo i szybko pomnożyć oszczędności, kosztowało mieszkankę powiatu iławskiego prawie 900 zł. Kobieta padła ofiarą sprytnego oszustwa, które zaczęło się od niewinnego ogłoszenia - a skończyło agresją po drugiej stronie słuchawki.

W lipcu br. kobieta natrafiła w sieci na reklamę obiecującą wysokie zyski z inwestycji. Kliknęła w link i skontaktowała się z podaną w ogłoszeniu „firmą”. Podczas rozmowy telefonicznej przekazała swoje dane, a następnie – zgodnie z instrukcją – **przelała prawie 900 zł, wierząc, że kupuje akcje**.

Początkowo wszystko wyglądało profesjonalnie – kobieta była na bieżąco informowana o rzekomych zyskach. Po trzech tygodniach zdecydowała się wypłacić pieniądze. Wtedy **„makler” przekazał jej, że w tym celu powinna skorzystać z programu AnyDesk**, który umożliwia zdalny dostęp do komputera.

Instrukcje trwały do momentu, w którym kobieta usłyszała, że aby przejść dalej… musi wpłacić dodatkowo niemal 55 tysięcy zł! Gdy odmówiła, **mężczyzna stał się agresywny i zaczął krzyczeć do telefonu**. To wystarczyło, by zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa. Zgłosiła sprawę na policję.

Funkcjonariusze przypominają: nigdy nie instaluj na prośbę osób nieznajomych programów dających zdalny dostęp do Twojego urządzenia, nie udostępniaj też swoich danych i nie wysyłaj pieniędzy osobom, których wiarygodności nie możesz potwierdzić.

- Za oszustwo, zgodnie z art. 286 Kodeksu karnego, grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79124-makler-z-internetu-najpierw-obiecywal-zyski-pozniej-wrzeszczal-do-sluchawki